

Michał Tabaczyński

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

Hiob i Orfeusz. Modele retoryki cierpienia w literaturze i filmie

Doznanie bólowe i towarzyszące mu cierpienie stanowią model każdego ludzkiego doświadczenia jako jego skrajna, radykalna realizacja. Stąd też temat ten wydaje się być zarówno naukowo płodny, jak i – dzięki swojej powszechności: każdy ma ciało, każdy doznaje cierpienia i każdy próbuje je werbalizować – interesujący. Praca ta posługuje się głównie narzędziami retoryki werbalno-wizualnej, którym towarzyszą także filozofia, antropologia i nauki pomocnicze medycyny. Taki wybór metodologii przesądził o konstrukcji tej pracy: zarówno dobór materiału do analizy, jak i wybór kontekstów wykorzystywanych do interpretacji dzieł filmowych i literackich został podporządkowany dwóm motywom, czy – używając terminologii retorycznej – tropom cierpienia. Te tropy reprezentują dwie figury cierpiących: Hiob i Orfeusz.

Figura Hioba jest związana z pojęciem powtórzenia, jak je opisał Søren Kierkegaard w książce *Powtórzenie*. Ma ono zarówno wymiar filozoficzny, jak i retoryczny, wiąże się bowiem z gestem narracyjnej repetycji. Realizacją figury Hioba jest Kafkowski Józef K. W tej pracy analizuję filozoficzne i retoryczne znaczenia powtórzenia zarówno w trzech filmowych adaptacjach *Procesu* (Wellesa, Thomasa i Jonesa), jak i w samym literackim pierwowzorze. W tym samym kontekście umieszczam quasi-biograficzny film Soderbergha *Kafka*.

Orfeusz jest kolejną obok Hioba figurą, dzięki której można skutecznie tworzyć narracje cierpienia. Kontekstem moich rozważań czynię krótki szkic Maurice'a Blanchota *Spojrzenie Orfeusza* oraz jego interpretacje. Wykorzystuję je, by przeanalizować dyskurs cierpienia w *Trylogii orfickiej* Jeana Cocteau (*Krew poety*, *Orfeusz* i *Testament Orfeusza*) oraz filmie Marcela Camusa *Czarny Orfeusz*.

Co ciekawe, większość opisanych filmów wykorzystuje te tropy do opisu cierpienia ponadjednostkowego, zbiorowego, opresji społecznej, realnej bądź symbolicznej władzy i prowadzonej przez nią polityki cierpienia. Szczególnie wyraźnie widać to w Wellesowskiej adaptacji *Procesu*, drugiej części *Trylogii orfickiej* czy *Czarnym Orfeuszem*, który swoje radykalne społeczne diagnozy skrywa pod pozorem karnawałowej zabawy. Zresztą, ta swoista dyskrekcja jest cechą wszystkich analizowanych filmów: posługują się one subtelnym i zniuansowanym językiem cierpienia.

Appendix pracy poświęcam opisowi innego mechanizmu retorycznego stosowanego do opisu doświadczeń bólowych: narracji cierpienia. Korzystając z rozpoznań antropologii medycyny, która opisuje węzły narracji bólu osoby chorej i cierpiącej, próbuję w omawianych filmach wyodrębnić te same motywy i struktury w tak zwanych narracjach terminalnych i narracjach przewlekłego cierpienia.